

Sygn. akt. I ACa 6/17

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 czerwca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie Wydział I Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Dariusz Mazurek</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SA Małgorzata Moskwa</b> <b>del. SO Barbara Frankowska (spr.)</b>
<b>Protokolant:</b>	<b>st. sekr. sądowy Cecylia Solecka</b>

po rozpoznaniu w dniu 8 czerwca 2017 r. na rozprawie

sprawy z powództwa **M. W. obecnie (...)**

przeciwko **K. W.**

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu

z dnia 13 kwietnia 2016 r., sygn. akt I C 50/13

I. **zmienia** zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. pkt I w zw. z pkt II o tyle, że miejsce zasądzonej od pozwanego na rzecz powódki kwoty 20.000 zł zasądza kwotę 170.000 zł (sto siedemdziesiąt tysięcy złotych),
2. pkt III o tyle, że w miejsce zasądzonej od pozwanego na rzecz powódki kwoty 4.217 zł zasądza kwotę 6.317 zł (sześć tysięcy trzysta siedemnaście tysięcy złotych) tytułem częściowego zwrotu kosztów postępowania,
3. pkt IV o tyle, że w miejsce nakazanej do ściągnięcia od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu kwoty 1.000 zł nakazuje ściągnąć kwotę 8.500 zł (osiem tysięcy pięćset złotych),

II. **oddała** apelację powódki w pozostałej części i apelację pozwanego w całości;

III. **znosi** wzajemnie pomiędzy stronami koszty postępowania apelacyjnego,

IV. **nakazuje** ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu kwotę 8.500 zł (osiem tysięcy pięćset złotych) tytułem opłaty sądowej od apelacji, od obowiązku uiszczenia której powódka została zwolniona,

V. **o d s t ę p u j e** od obciążenia powódki obowiązkiem uiszczenia opłaty sądowej od oddalonej części apelacji.

SSA Małgorzata Moskwa SSA Dariusz Mazurek SSO del. Barbara Frankowska

**Sygn. akt I ACa 6/17**

## UZASADNIENIE

**wyroku z dnia 22 czerwca 2017r.**

Powódka M. W. (obecnie (...)) wniosła o zasądzenie od pozwanego K. W. kwoty 500.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu i kosztami procesu tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wyrządzoną jej przez pozwanego wskutek popełnienia wobec niej czynu przestępnego z art. 175, 176 i 168 § 1 d.k.k. w zw. z art. 58 i 10 § 2 d.k.k., ustalonego prawomocnym wyrokiem karnym wydanym w sprawie II K 790/97 Sądu Rejonowego w Sandomierzu.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że czyn przestępny polegał na molestowaniu jej przez ojca w dzieciństwie, co spowodowało opisane w pozwie zaburzenia okresu dzieciństwa i zakłócenia w rozwoju psychicznym i emocjonalnym powódki, wywołało ogromną krzywdę i traumę ważącą na całym jej życiu.

Pozwany wniosł o oddalenie powództwa kwestionując, aby powódka miała jakiegokolwiek problemy w funkcjonowaniu społecznym

i emocjonalnym. W jego ocenie, wytoczone przeciwko niemu przez córkę powództwo jest wynikiem narastania jej roszczeń finansowych oraz nastawienia córki przez matkę.

Sąd Okręgowy w Tarnobrzegu wyrokiem z dnia 10 kwietnia 2012r., sygn. akt I C 810/09 w punkcie I zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 30.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 25 września 2009 r., a w pkt II oddalił powództwo w pozostałej części, znosząc wzajemnie pomiędzy stronami koszty procesu (pkt III).

Na skutek apelacji powódki Sąd Apelacyjny w Rzeszowie wyrokiem z dnia 22 listopada 2012 r., sygn. I A Ca 346/12, uchylił powyższy wyrok w części oddalającej powództwo, przekazując w tym zakresie sprawę Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach procesu, w tym kosztach postępowania apelacyjnego. Sąd Apelacyjny uznał, że Sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy, bo orzekając zaskarżonym wyrokiem nie uwzględnił takich okoliczności jak negatywne przeżycia psychiczne i emocjonalne powódki, które musiały jej towarzyszyć, jako ofierze przestępstwa z uwzględnieniem sposobu jego popełnienia. Uznał za konieczne dokonanie dodatkowych ustaleń w tym zakresie i ponowne przeprowadzenie oceny prawidłowo ustalonego materiału ponieważ w ustaleniach faktycznych Sądu I instancji doszło do zachwiania równowagi dowodowej. Orzeczenie zostało bowiem oparte na zeznaniach świadków, którzy mieli ograniczony kontakt z powódką (nauczyciele we wczesnych latach szkolnych) i na podstawie zeznań tych świadków Sąd ustalił, że nie istnieje żaden związek pomiędzy przeżytą przez powódkę traumą w dzieciństwie, a jej obecnie prezentowaną osobowością. Sąd odmówił zaś wiarygodności zeznaniom świadków z najbliższego otoczenia powódki (matki, ciotki, siostry ciotecznej), które ocenił jako niewiarygodne bez przekonywującej i pogłębionej argumentacji. Według Sądu Apelacyjnego także wydana w sprawie opinia biegłych z Kliniki (...) w G., stanowiąca podstawę rozstrzygnięcia, była niemiarodajna, niepełna, wewnętrznie sprzeczna i nie poddająca się kontroli Sądu w ramach art. 233 § 1 kpc. Sąd Apelacyjny uznał za zasadny zarzut powódki, że biegli opiniując w sprawie powinni zapoznać się z aktami sprawy karnej, aby mieć pełny obraz traumy, jakiej doznała powódka. Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny uznał za konieczne prawidłowe przeprowadzenie przez Sąd I instancji wnioskowanego przez powódkę dowodu z akt sprawy karnej i dowodu z opinii innych biegłych lub instytutu naukowego, co pozwoli na ustalenie prawidłowego zakresu krzywdy jakiej doznała powódka.

Sąd Okręgowy w Tarnobrzegu rozpoznając sprawę ponownie, wyrokiem z dnia 13 kwietnia 2016 r., sygn. akt I C 30/13 zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 20.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 25 września 2009r. (pkt

I), oddalił powództwo w pozostałej części (pkt II), zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 4.217 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów postępowania (pkt III) oraz nakazał ściąganie od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwoty 1.000 zł tytułem opłaty sądowej, od obowiązku uiszczenia której powódka była zwolniona.

Wydając powyższy wyrok Sąd Okręgowy ustalił, że pozwany będąc ojcem powódki, od czasu kiedy była ona kilkuletnim dzieckiem (uczęszczała do przedszkola) wykorzystywał ją seksualnie, głównie wtedy gdy był z nią sam na sam (nawet w sytuacji, gdy w pokoju obok był brat powódki), a także onanizował się w jej obecności, również bywając z nią w kinie. Kiedy powódka zachowania seksualne ojca wobec niej zaczęła przenosić na swojego brata (całowała go, kładła się na nim, dotykała jego narządów płciowych), ten powiedział o dziwnych zachowaniach siostry matce. Wówczas powódka opowiedziała o wszystkim matce, co miało miejsce w lipcu 1996r. Wówczas już pozwany nie mieszkał z rodziną, bo wyprowadził się w lipcu 1995r., co nie zmieniło jego zachowania w stosunku do córki, którą wykorzystywał nadal przywożąc do swojego mieszkania.

Matka powódki po dowiedzeniu się o wykorzystywaniu seksualnym córki przez ojca, zabroniła mu kontaktów z obojgiem dzieci. Małżeństwo rodziców powódki zostało rozwiązane wyrokiem Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu z dnia 12 lipca 1999 r. sygn. I C 770/98, z winy pozwanego. Opiekę nad małoletnimi dziećmi powierzono matce, pozbawiając pozwanego władzy rodzicielskiej w stosunku do małoletniej M. W. i zakazując mu osobistej styczności z nią.

Na skutek zawiadomienia przez matkę powódki, w dniu 30 czerwca 1997 r., o popełnieniu przez K. W. przestępstwa, w wyniku toczącego się procesu przed Sądem Rejonowym w Sandomierzu w sprawie II K 790/97 został on, prawomocnym wyrokiem z dnia

25 maja 1999 r., uznany winnym tego, że w bliżej nieustalonej dacie w okresie od 1994 r., do maja 1996 r., w S. i T., działając w warunkach czynu ciągłego podstępem doprowadził swoją małoletnią córkę M. W., liczącą poniżej 15 lat, do poddania się i wykonywania czynności seksualnej, za co został skazany na karę dwóch lat pozbawienia wolności.

Z opinii sądowo – seksuologicznej z dnia 29 czerwca 1998r., wydanej na potrzeby postępowania karnego wynika, że pozwany podał, że stosował przemoc fizyczną wobec żony i dzieci. Rozpoznano u niego osobowość o cechach psychopatycznych oraz preferowanie dziecka jako partnera seksualnego (zaburzenia seksualne pod postacią pedofilii), które w ocenie biegłych stanowiły etiologię zachowań wykorzystywania seksualnego córki. Stwierdzono, że podjęcie przez pozwanego terapii seksuologicznej i psychologicznej stwarzałoby pomyślne warunki, co do możliwości powstrzymywania się przez niego od dokonywania podobnych czynów w przyszłości. W opinii psychologicznej Aresztu Śledczego w N. z dnia 10 stycznia 2003 r., w wyniku badania psychologicznego, potwierdzono psychopatyczne cechy osobowości u K. W., stwierdzono, że w działaniu kierował się przyjemnością i potrzebami niższego rzędu. Podano również, że „ma świadomość szkodliwości czynu, jakiego się dopuścił” oraz krzywdy jaką wyrządził córce. Deklarował krytycyzm, poczucie winy i chęć podjęcia terapii.

Pozwany w toku sprawy przedstawił zaświadczenie wydane w dniu 16 grudnia 2003 r., na jego wniosek przez prof. dr hab. Z. S., z którego wynika, że „nie rozpoznano u K. W. zaburzeń seksualnych”. Pozwany nie podał jednak, czy między wydaniem wyżej przytoczonych opinii korzystał z zalecanej terapii seksuologicznej.

M. W. wielokrotnie w związku z toczącymi się postępowaniami składała zeznania, a to:

- w dniu 11 sierpnia 1997 r., mając wówczas 8 lat i 9 miesięcy. Wtedy opowiedziała ze szczegółami sposób molestowania jej przez ojca oraz to, że groził jej, że jeżeli komukolwiek o tym powie, zabije ją i jej matkę. W opinii psychologów M. W. przedstawiała wydarzenia w sposób wskazujący, na to, iż „to o czym mówiła, rzeczywiście miało miejsce”;

- w dniu 21 kwietnia 1998 r., mając wówczas 9 lat i 5 miesięcy. Wtedy zeznawała zbieżnie z poprzednimi zeznaniami, mówiła, że wstydziła się tych sytuacji i miały one miejsce wielokrotnie. Gdy dowiedziała się od mamy, że zachowania ojca nie są normalne, wbrew temu co dotychczas jej mówił, zaczęła go „ogromnie dużo nie lubić”;

- w dniach 13 i 30 listopada 1998 r. przybywała do sądu, ale rozprawy nie odbyły się ze względu na niestawiennictwo pełnomocnika oskarżonego;

- w dniu 18 grudnia 1998 r., mając ok. 10 lat. Pokrzywdzona wówczas podtrzymała swoje wcześniejsze zeznania, a po pytaniu obrońcy oskarżonego o to „co robiła z ojcem” odpowiedziała, że już o tym mówiła, po czym, jak odnotowano w protokole, rozpląkała się. Na wniosek psychologa, który wskazał, że „dziecko ma uraz psychiczny” zaniechano jej dalszego przesłuchania.

Na podstawie zeznań nauczycielki powódki z przedszkola, złożonych w sprawie II K 790/97, Sąd ustalił, że powódka była dzieckiem samotnym, smutnym, rzadko wchodzącym w kontakty z innymi dziećmi, wdrożenie jej do pracy w grupie było trudne. Gdy nauczycielka pytała ją dlaczego jest smutna, ona tylko się uśmiechała. Taki jej stan nasilił się w ostatnim roku uczęszczania do przedszkola.

M. W. w szkole podstawowej i średniej uzyskiwała dobre wyniki w nauce. Miała jednak problemy z koncentracją, co wymagało pomocy matki w nauce. Test na zakończenie gimnazjum napisała jednak z wynikiem średnim. W liceum realizowała indywidualny program nauczania z zakresu wiedzy o społeczeństwie, przeznaczony dla uczniów zdolnych. Wyniki uzyskane przez powódkę z egzaminu maturalnego nie były wystarczające do podjęcia przez nią studiów prawniczych na uczelni publicznej. Podjęła jednak naukę na uczelni prywatnej, którą później kontynuowała na studiach państwowych. Powtarzała II oraz IV rok studiów.

M. W., jako ofiara molestowania była dzieckiem zamkniętym, wycofanym, mającym problemy w kontaktach z rówieśnikami, nie miała w szkole przyjaciół, unikała spotkań towarzyskich. Czuli się wyobcowana, odczuwała lęk przed poznaniem przez jej znajomych prawdy o molestowaniu jej przez ojca. Utrzymywała kontakty jedynie o charakterze koleżeńskim, miała jednak trudności z bliższymi relacjami. Miała problemy adaptacyjne podczas wyjazdów kolonijnych, a później trudności w kontaktach z rówieśnikami także utrzymywały się. Swoje emocje wyrażała głównie poprzez płacz, a także czasami zachowania agresywne.

Powódka w odczuciu osób najbliższych miała zaniżone poczucie własnej wartości, nie lubiła swojego ciała, myła się kilka razy dziennie (nawet język mydłem), odchudzała na przemian najadając się i potem głodując, miała problemy ze snem (koszmary senne), moczyła się w nocy (nawet będąc już w szkole średniej).

Z inicjatywy pozwanego został wydany artykuł w lokalnej prasie, w którym został on przedstawiony jako osoba niewinna, niesłusznie oskarżona przez własną córkę. Artykuł ten pozwany rozpowszechniał wśród sąsiadów i znajomych powódki, przez co czuła się ona napiętnowana w środowisku lokalnym. Po tym artykule, kolega z klasy nazwał powódkę „dziwką”.

M. W. dwukrotnie zgłosiła się do psychologa z (...), a to 29 grudnia 2009 r. i w styczniu 2010 r. Zdaniem psychologa tej poradni wykorzystywanie seksualne miało wpływ na jej funkcjonowanie poznawcze, emocjonalne i behawioralne (m. in. obecnie ograniczone relacje z rówieśnikami) i powodowało trudności w codziennym funkcjonowaniu. Zalecono jej podjęcie psychoterapii. Kolejny raz zgłosiła się w związku z "utrzymującymi się stanami depresyjno-lękowymi". Według psychologa D. H., która odbyła z powódką cztery spotkania w poradni (ostatnie miało miejsce w lipcu 2010 roku), skutki wykorzystywania seksualnego w dzieciństwie u pacjentki „są widoczne i utrwalone”.

Powódka od czasu ujawnienia faktu molestowania przez pozwanego, w toczących się pomiędzy stronami sprawach dotyczących ustalenia kontaktów pozwanego z dziećmi, w sprawie karnej oraz w przedmiotowej sprawie o zadośćuczynienie, poddana była wielokrotnie opiniowaniu przez biegłych w celu ustalenia jej stanu emocjonalnego po tym zdarzeniu. Wydano następujące opinie psychologiczno – psychiatryczne:

- opinia RODK z dnia 3 lipca 1997 r. sporządzona na podstawie obserwacji 8-letniej wówczas M. W. oraz przy użyciu zestawu technik projekcyjnych do badania więzi uczuciowej dzieci z rodzicami (niewymienionych w opinii). W zachowaniu nie stwierdzono objawów lęku i zahamowania emocjonalnego. O molestowaniu seksualnym przez ojca powiedziała badającym spontanicznie, nie ujawniała stanów emocjonalnych zgodnych z treścią wypowiedzi. Badania

wskazywały, że M. W. blokowała i wypierała uczucia wobec ojca, nie okazywała wobec niego lęku, choć podchodziła do niego „z wyraźnym dystansem”. M. W. nie przybyła na kolejną część badań psychologicznych, a jej matka przedstawiła w RODK zaświadczenie lekarza psychiatry stwierdzającego u jej dzieci „ostrą reakcję na stres z dużą komponentą lękową. Dzieci w aktualnym stanie psychicznym nie mogą składać zeznań”. We wnioskach opinii RODK stwierdzono, że małoletni byli angażowani w konflikt rodziców, a sposób relacjonowania przez małoletnią molestowania przez ojca „mógł budzić wątpliwości”.

- po złożeniu po raz drugi zeznań przez M. W. w sprawie karnej, po badaniach małoletniej w dniach 21 kwietnia i 4 maja 1998 r. wydana została opinia psychologiczna, w której uznano za prawdopodobne, że była wykorzystywana seksualnie „w związku kazirodzym”. W ocenie biegłego wykorzystywanie seksualne przez ojca stało się zdarzeniem urazowym, gdy dowiedziała się, że nie były to zachowania „normalne”. Biegły we wnioskach stwierdził również, że skutki urazu, którego doznała M. W., „o ile nie będą leczone, mogą znacząco wpływać na przyszłe funkcjonowanie dziecka w związkach z innymi ludźmi, a w szczególności z płcią odmienną”. Opinia uzupełniająca po trzecim przesłuchaniu małoletniej została wydana na podstawie poprzednich badań oraz wywiadu z matką. Biegły psycholog stwierdził, że wskutek zadawanych pytań „u dziecka pojawiła się ponownie przywołana do świadomości psychotrauma, związana z negatywnymi przeżyciami emocjonalnymi (...)”, które były spowodowane przemocą seksualną ze strony osoby bliskiej uczuciowo dziecku. Według biegłego, dalsze dopytywanie dziecka o przedmiot urazu miałyby „negatywny wpływ na jego rozwój emocjonalny i prospołeczny”.

- kolejne badania psychologiczne M. W. zostały przeprowadzone w toku przedmiotowego postępowania o zadośćuczynienie:

- W opinii psychiatryczno-psychologicznej Kliniki (...) w Akademii Medycznej w G. z dnia 20 lipca 2010 r. biegli analizowali dostępne wyniki badania psychologicznego, stosując jako metodę badania kwestionariusz osobowości (...). Analiza profilu uzyskanych wyników wskazała na tendencję badanej do „autoprezentacji jako osoba mocno zaburzona”. Bardzo wysokie było u badanej nasilenie depresji pod postacią znacznie obniżonego nastroju, a także obniżenia napędu, podwyższone były skale hipochondrii i hysterii oraz psychastenii. W ocenie biegłych takie wyniki stały w sprzeczności z danymi świadczącymi o jej dobrym codziennym funkcjonowaniu, co utrudniało interpretację wszystkich skal testu oraz wzbudzało podejrzenia, że taka autoprezentacja badanej służyła jedynie do celów procesowych.
- Kolejne badanie psychologiczne M. W. sporządzone w celu wydania opinii uzupełniającej Kliniki (...) w Akademii Medycznej w G. odbyło się w dniu 28 września 2011 r. Badana odmówiła ponownej rozmowy z biegłymi mężczyznami, badania zostały przeprowadzone przez biegłą psycholog, przy zastosowaniu trzech metod projekcyjnych: Test R., Test Apercepcji Tematycznej i Test Eksperymentalnej (...) Potrzeb S.. Na tej podstawie stwierdzono m. in. że powódka unikała ujawniania siebie, a jednocześnie miała tendencję do agrawacji stanów depresyjnych i/lub lękowych. Rozpoznano u badanej osobowość niedojrzałą. Na podstawie analizy zeznań świadków uznano, że M. W. bardzo dobrze funkcjonowała społecznie.
- Z opinii biegłych z Instytutu Ekspertyz Sądowych im. prof. J. S. w K. wynika, że zachowania seksualne ojca miały miejsce, gdy M. W. uczęszczała do najstarszej grupy przedszkolnej, a następnie do szkoły, a więc w okresie kluczowym dla kształtowania się samooceny dziecka oraz dalszego rozwoju społecznego. W czasie, w którym dochodziło do molestowania, bezpośrednio po nim oraz w dłuższej perspektywie czasu, aż do chwili obecnej, M. W. prezentuje przejawy zaburzeń w sferze emocjonalnej i społecznej, charakterystycznych dla osób, które były ofiarami przemocy seksualnej w rodzinie, a to seksualizacja zachowania wobec brata, smutek i wycofanie, nieśmiałość, nie nawiązywanie kontaktów z rówieśnikami, nadmierna drażliwość, wybuchy gniewu, obniżony nastrój, skłonności do izolowania się w grupie, które są bardziej charakterystyczne dla molestowanych dziewcząt. Według biegłych można przyjąć, że u powódki stany te stanowią utrwalony i niesprzyjający adaptacji sposób reagowania. Całość dostępnego materiału oraz występowanie u pokrzywdzonej tzw. specyficznych objawów wykorzystania seksualnego dziecka (np. nadmierna seksualizacja zachowania) przemawiają zdaniem biegłych za tym, że to doświadczenie przemocy seksualnej ze strony ojca było głównym czynnikiem zaburzającym prawidłowy

rozwój M. W.. Czynnikiem traumatyzującym było przypisywanie M. W. współodpowiedzialności za wydarzenia i wzbudzanie u niej poczucia winy przez ojca zarówno w bezpośrednich relacjach (np. poprzez informacje przekazywane w środowisku sąsiedzkim, opublikowanie w lokalnej prasie artykułu przedstawiającego ją jako fałszywie oskarżającą ojca, czy też sugerowanie jej przez ojca podczas uroczystości kościelnej, że „powinna się dobrze wypowiadać”), jak i podczas przesłuchań w sprawie karnej (na co wskazuje treść pytań pełnomocnika ojca oraz obserwowane reakcje pokrzywdzonej). Stygmatyzacja w środowisku społecznym, poczucie winy oraz wstyd przeżywany przez małoletnią pokrzywdzoną wywierały negatywny wpływ na jej samoocenę, obraz siebie, a w konsekwencji relacje z innymi osobami (nieumiejętność nawiązywania satysfakcjonujących dla niej kontaktów społecznych). Przypisywanie ofierze odpowiedzialności za nadużycie, jak wskazuje literatura przedmiotu, stanowi predyktor późniejszych trudności emocjonalnych i behawioralnych osoby pokrzywdzonej.

Ponadto w ocenie biegłych konieczność udziału powódki jako dziecka w postępowaniu sądowym, trzykrotne składanie zeznań, pięciokrotne stawianie się w sądzie, były niewątpliwie czynnikami powodującymi jej wtórną wiktymizację, co również wpływało destabilizująco na jej relacje społeczne. Mogło to stanowić przyczynę jej decyzji o odmowie udziału w tych czynnościach.

Według biegłych relacje powódki z ojcem oraz doświadczenie krzywdzenia przez niego, to najistotniejszy czynnik negatywnie wpływający na jej rozwój seksualny. Ujawnia ona wobec ojca przede wszystkim poczucie krzywdy, co również w znacznym stopniu mogło wpłynąć na jej decyzję ubiegania się o zadośćuczynienie. Wykorzystywanie seksualne przez ojca miało miejsce w znacznej odległości czasowej, jednak jego osoba oraz przedłużające się postępowanie sądowe, nadal stanowią dla powódki silny bodziec wywołujący negatywne emocje.

M. W. opisała u siebie występowanie wielu przejawów zaburzenia stresu pourazowego, takich jak: powracające sny dotyczące wykorzystania seksualnego, unikanie okoliczności przypominających stresor (zarówno ojca, jak i bliskiego kontaktu intymnego z mężczyznami), trudności w koncentracji uwagi nasilające się szczególnie podczas trwania postępowania sądowego. W ocenie biegłych opisywane przez nią zaburzenia i zakłócenia funkcjonowania, pozostają w bezpośredniej relacji z doznaniem w dzieciństwie wykorzystywaniem seksualnym ze strony ojca. Doświadczenie to wpłynęło negatywnie na kształtowanie się osobowości M. W., w szczególności na jej niską samoocenę, nieumiejętność kontroli emocji, brak zaufania do innych, oraz sposób postrzegania świata, powodując problemy w relacjach interpersonalnych. Jak wskazują doniesienia z literatury przedmiotu, doświadczenie wykorzystywania seksualnego w dzieciństwie stanowi istotny czynnik ryzyka wystąpienia zakłóceń rozwoju i wystąpienia zaburzeń psychicznych w okresie dorosłości. Jest to czynnik istotny nawet po uwzględnieniu innych doświadczeń traumatycznych w dzieciństwie, jak np. rozwód rodziców czy ich konflikty małżeńskie.

Z uwagi na to, że biegli wydali wyżej przytoczoną opinię jedynie w oparciu o akta sprawy, bez możliwości przeprowadzenia planowanych badań psychologicznych M. W., odpowiedź na pytania Sądu oraz pytania zawarte w pismach pełnomocników była możliwa jedynie w ograniczonym zakresie. Niemniej jednak na podstawie analizy dostępnego materiału, biegli stwierdzili, że:

1) czyny opisane w wyroku Sądu Rejonowego w Sandomierzu z dnia 25 maja 1999 r. jednoznacznie wskazują, że powódka była w wieku pomiędzy 5 a 7 rokiem życia ofiarą relacji kazirodczej z ojcem. Obserwowane przez otoczenie zachowania M. W., w szczególności demonstrowane zachowania o charakterze seksualnym, obniżony nastrój, skłonności do izolacji, trudności w nawiązywaniu kontaktów społecznych, płaczliwość, pozostają w ścisłym związku z czynami ojca;

2) doświadczenia te wpłynęły na zaburzenia rozwoju psychicznego, w tym zwłaszcza emocjonalnego i społecznego powódki;

3) brak możliwości przeprowadzenia badań psychologicznych M. W. przez biegłych opracowujących niniejszą opinię nie pozwalał na pogłębioną analizę jej obecnego funkcjonowania. W dostępnym materiale znajduje się jednak wiele przesłanek przemawiających za tym, że przejawiane przez nią zaburzenia najprawdopodobniej mają charakter

skutków trwałych. Znacznie ograniczają one możliwości prawidłowego, zgodnego z potencjałem intelektualnym funkcjonowania emocjonalnego i społecznego powódki.

W ocenie biegłych wskazane byłoby podjęcie przez M. W. systematycznej psychoterapii, która daje szansę zmniejszenia obecnie przejawianych zaburzeń.

Biegli z Instytutu Ekspertyz Sądowych w K. odnosząc się do zarzutów pozwanego do opinii uznali, że udział M. W. w programie telewizyjnym „Sposób na faceta” nie jest przejawem jej wysokiej samooceny, pewności siebie i łatwości nawiązywania nowych znajomości z mężczyznami. Motywem zgłoszenia do programu (także deklarowanym wprost przez M. W.) było podjęcie próby podwyższenia swojej samooceny poprzez poprawę wyglądu zewnętrznego, co oferował program. Biorący udział w nagraniu psycholog ocenił M. W. jako osobę jedynie pozornie pewną siebie, która w gruncie rzeczy taka nie jest, co maskuje nerwowym śmiechem. Ponadto pozwany niezasadnie kwestionuje negatywny wpływ na stan psychiczny powódki publikacji prasowej przedstawiającej historię fałszywego oskarżenia ojca. Treść artykułu nie gwarantowała anonimowości, a sama jego publikacja mogła wzmocnić u powódki poczucie stygmatyzacji.

Według biegłych funkcjonowanie psychiczne i społeczne powódki nie przebiega prawidłowo. Powódka ma trudności w nawiązywaniu relacji z mężczyznami. Aktualna sytuacja życiowa M. W., tj. rozpoczęcie nowego kierunku studiów oraz zamieszkiwanie z mężczyzną, wobec braku obiektywnych danych na ten temat, nie mogą być brane pod uwagę w całościowej ocenie funkcjonowania powódki.

Odnosząc się do kwestii odmowy przez powódkę poddania się badaniom, motywowanej zbyt urazowym ich przebiegiem, bo była już dwukrotnie im poddawana na początku procesu, biegli uznali, że wywieranie jakiegokolwiek dalszej presji na poddanie się przez nią badaniom budzi poważne wątpliwości natury etycznej.

W październiku 2014 r. powódka urodziła dziecko, co dało podstawę do opiniowania przez biegłych z Instytutu Ekspertyz Sądowych w K. czy i w jakim stopniu fakt urodzenia przez nią dziecka wpływa na treść opinii wydanej w sprawie, co do funkcjonowania psychicznego powódki od czasu ujawnienia wykorzystania seksualnego. W opinii biegłych fakt ten nie przemawia za tym, że u powódki nie występują zakłócenia w kontaktach z mężczyznami, czy też brak u niej jakichkolwiek problemów w sferze seksualnej lub nawet, że zmniejszył się, relacjonowany przez nią wcześniej, jej lęk przed kontaktami seksualnymi. Fakt urodzenia dziecka nie świadczy bowiem o tym, że u powódki brak jest jakichkolwiek doświadczanych subiektywnie problemów w tej sferze. Nie jest ponadto znany kontekst jej relacji z ojcem dziecka, okoliczności, ani sposób, w jaki przeżywa tę sytuację.

Biegli uznali również, iż ingerowanie w sferę seksualną powódki przez jej ojca, z którego strony doświadczyła właśnie w tej sferze krzywdy (co w świetle dostępnego materiału nie ulega żadnej wątpliwości), jest przejawem kontynuowania procesu przemocy o tym charakterze, poprzez nieuzasadnioną ingerencję w jej sprawy intymne. Dalsze naruszanie jej prywatności i wywieranie presji na powódkę w celu ujawniania osobistych informacji, które wykorzystywane są w sposób bezwzględny do przedstawiania jej przez ojca w negatywnym świetle, stanowić może kolejny czynnik wtórnie traumatyzujący, o trudnych do przewidzenia konsekwencjach. Przemawia za tym np. treść jej wypowiedzi zawartej w piśmie z dnia 4 listopada 2015 r., z której wynika, że zachowanie ojca odbiera jako śledzenie, osaczenie.

Reasumując biegli wyrazili opinię, że fakt urodzenia w październiku 2014 r. dziecka przez powódkę M. W. nie wpływa na treść opinii z dnia 5 listopada 2014 roku, co do jej funkcjonowania psychicznego od czasu ujawnienia wykorzystania seksualnego.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie powódki jest częściowo zasadne. Odpowiedzialność pozwanego została przesądzona po pierwsze prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Sandomierzu sygn. II K 790/97, którego treścią Sąd Okręgowy w sprawie cywilnej jest związany na podstawie art. 11 kpc, a po drugie została stwierdzona poprzez przyznanie powódce kwoty 30.000 zł zadośćuczynienia.

Na podstawie całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd uznał, że powódka na skutek przestępczych czynów pozwanego, doznała krzywdy i to w znacznym rozmiarze. Materialnoprawną podstawę roszczenia powódki stanowi art. 445 § 2 kc. w zw. z art. 445 § 1 kc. Powołując się na te przepisy i dobro nimi chronione, jakim jest integralność seksualna człowieka, Sąd Okręgowy miał na uwadze to, że czyn nierządny wobec powódki nie może być utożsamiany z samym tylko obcowaniem cielesnym, ale również ze skutkami, jakie czyn ten pozostawia w psychice molestowanego dziecka, w jego późniejszym funkcjonowaniu. Wyniki przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego potwierdziły fakt, że pozwany swoim zachowaniem wyrządził powódce krzywdę o szczególnie dużym nasileniu, wpływającą na jej rozwój fizyczny, psychiczny, moralny i społeczny. Opinia biegłych psychologów i psychiatrów z Instytutu Ekspertyz Sądowych im. J. S. w K. dała podstawę do przyjęcia, że wykorzystywanie seksualne powódki przez pozwanego, przypadające pomiędzy piątym a ósmym rokiem jej życia, nastąpiło w okresie kluczowym dla kształtowania się jej samooceny i dalszego rozwoju społecznego. Skutkiem powyższego było i jest w dalszym ciągu prezentowanie przez powódkę zaburzeń w sferze emocjonalnej i społecznej. Zdarzenie to wpłynęło negatywnie na kształtowanie się osobowości M. W., w szczególności na jej niską samoocenę, nieumiejętność kontroli emocji, brak zaufania do innych oraz sposób postrzegania świata, powodując problemy w relacjach interpersonalnych.

Sąd Okręgowy podkreślił, że sfera integralności seksualnej stanowi najintymniejszy element osobowości każdego człowieka, a skutki jej naruszenia trudno wymazać, co szczególnie należy odnieść do dzieci. Pozwany swoim nierządnym czynem, zaburzył naturalny rozwój psychofizyczny córki, która w chwili czynu była zaledwie kilkuletnim dzieckiem. Oczywistym jest więc dla Sądu I instancji, że powódka będzie cały czas żyła z piętnem skutków tego czynu, którego dopuściła się osoba dla niej najbliższa, ojciec, którego rolą jest przecież zapewnienie dziecku poczucia bezpieczeństwa.

Sąd podkreślił, że pozwany działał w warunkach czynu ciągłego. Krzywda powódki trwała nie tylko wtedy, kiedy pozwany wykorzystywał ją seksualnie, a więc przez okres około trzech lat, ale również później, kiedy została uświadomiona, co ją spotkało i kiedy sama zaczęła zdawać sobie z tego sprawę.

Zadośćuczynienie oparte na podstawie art. 445 § 2 kc powinno w sposób całościowy ujmować krzywdę powódki w celu jej właściwego zrekompensowania. Tym samym uwzględnieniu winna podlegać nie tylko krzywda powódki, która została stwierdzona wyrokiem karnym, na skutek przestępczych zachowań pozwanego wobec powódki mających miejsce w bliżej nieustalonej dacie w okresie od 1994 r., do maja 1996 r., ale również w dalszym okresie jej funkcjonowania. Sąd uznał jednak, że na skutek, nieuzasadnionej w jego ocenie odmowy poddania się przez powódkę badaniom psychologiczno – psychiatrycznym, biegli nie mogli dokonać pogłębionej analizy jej obecnego funkcjonowania w kontekście odczuwania przez nią w dalszym ciągu krzywdy wynikającej z faktu jej molestowania. Ponieważ jest to jedyny dowód, na podstawie którego można dokonać weryfikacji twierdzeń stron to odmowa współdziałania powódki z biegłymi powoduje dla niej ujemne konsekwencje, bowiem Sąd nie dysponuje materiałem dowodowym, na podstawie którego może uwzględnić dalej idące żądania powódki, ponad te które znalazły potwierdzenie w zebranych w sprawie materiale dowodowym. Wskazując na treść art. 6 kc Sąd przyjął, że strona obarczona ciężarem dowodu nie przedstawiająca ich ponosi ryzyko negatywnego rozstrzygnięcia. Powódka zaś była w sprawie reprezentowana przez fachowego pełnomocnika, więc należy przyjąć, że zdawała sobie sprawę z konsekwencji zaniechań, o czym także została pouczona zarówno przez Sąd Apelacyjny w Rzeszowie, jak i Sąd Okręgowy.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy uznał, że kwotą adekwatną do poniesionej przez powódkę M. W. krzywdy za wykorzystywanie jej seksualne w dzieciństwie przez pozwanego K. W. będzie kwota 50.000,00 zł, co przy uwzględnieniu zasądzonej już z tego tytułu kwoty 30.000 zł, skutkowało zasądzeniem kwoty 20.000 zł. W tym zakresie Sąd ocenił rozmiar krzywdy powódki w okresie faktycznego jej molestowania przez ojca oraz skutki tego molestowania w okresie jej dojrzwania, do uzyskania pełnoletności. Jako osoba dorosła powódka odmówiła bowiem czynienia ustaleń dotyczących jej obecnego funkcjonowania.



O odsetkach Sąd orzekł zgodnie z pierwotnym rozstrzygnięciem w tym przedmiocie, tj. od daty wezwania pozwanego do zapłaty na podstawie art. 455 kc.

Sąd oddalił powództwo w pozostałym zakresie jako nieudowodnione.

Na podstawie art. 113 ust. 1 uksc Sąd obciążył pozwanego obowiązkiem uiszczenia na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu kwoty 1.000 zł tytułem opłaty sądowej od zasądzonej kwoty, od której powódka była zwolniona.

O kosztach procesu Sąd orzekł podstawie art. 100 kpc, Na zasądzoną kwotę 4.217 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów postępowania składa się kwota 2.400 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika procesowego powódki w postępowaniu I instancyjnym, kwota 1.800 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego pełnomocnika powódki w postępowaniu II instancyjnym i kwota 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Powyższy wyrok zaskarżyły obie strony.

Powódka zaskarżyła wyrok w części oddalającej powództwo ponad kwotę 20 000 zł zarzucając:

- naruszenie przepisu art. 386 § 6 k.p.c. poprzez pominięcie oceny prawnej i wskazań co do dalszego postępowania poczynionych przez Sąd Apelacyjny w Rzeszowie, który to rozpoznając apelacje stron na skutek podniesionych tam zarzutów, skorzystał z możliwości wydania orzeczenia uchylającego i tym samym poczynił wiążące dla sądu ponownie rozpoznającego sprawę, w uchylonym zakresie, zalecenia co do dalszego prowadzenia sprawy. Sąd pierwszej instancji ponownie, rozpoznając sprawę nie odniósł się do tych wskazań i tym samym nie wykonał zawartych tam zaleceń co do ponownego rozpoznania sprawy;

- rażące naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. w art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 2 k.c., które to naruszenie polega na zasądzeniu od pozwanego na rzecz powódki kwoty zadośćuczynienia za wyrządzoną krzywdę w wysokości rażąco niskiej, niewspółmiernej do stopnia wyrządzonej krzywdy, okoliczności jej wyrządzenia, skutków krzywdy i jej oddziaływania na dalsze życie powódki, które to odszkodowanie nie odpowiada treści normy art. 445 § 1 k.c., a mianowicie kwantyfikacji decydującej o wysokości zadośćuczynienia, które powinno być odpowiednie – co skutkowało oddaleniem powództwa ponad kwotę 20 000 zł.

Na tej podstawie powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu i kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

W uzasadnieniu apelacji powódka, cytując treść art. 386 § 6 k.p.c. wskazała, że Sąd I instancji pominął zalecenia Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie w zakresie w jakim odnoszą się ona do konieczności ustalenia skutków zdarzeń, którymi w dzieciństwie dotknięta została powódka i tym samym ustalenie wysokości zadośćuczynienia, którego kompensacyjny charakter budzi wątpliwości. Powódka podkreśliła, że jej traumatyczne przeżycia związane były nie tylko z działaniem przestępczym pozwanego wobec niej, ale także z toczącym się w związku z tym przestępstwem procesem, jak również z zachowaniem pozwanego w późniejszym okresie czasu (informowanie najbliższego otoczenia powódki o toczącym się postępowaniu) i koniecznością wzrastania i życia w środowisku, które miało lub mogło potwierdzić informacje co do okoliczności popełnionego na jej osobie przestępstwa. To wszystko powinno być naprawione w niniejszym postępowaniu, czego nie uczyniono. W ocenie powódki Sąd pierwszej instancji nie przeniósł na wysokość zasądzonej kwoty okoliczności sprawy, a wręcz działał wbrew własnym ustaleniom, w sprzeczności z nimi skoro trafnie wskazuje, iż powódka nadal odczuwa poczucie krzywdy, jaka ją spotkała ze strony pozwanego, a to że próbuje ułożyć sobie życie, założyć rodzinę nie umniejsza rozmiarów tej krzywdy. Krytyczne stwierdzenia sformułowane w uzasadnieniu wyroku nie zostały poparte odpowiednią wysokością zadośćuczynienia zasądzonego na jej rzecz od pozwanego. Powódka podkreśliła, że każde kolejne poddanie się badaniu przez biegłych specjalistów powoduje u niej nasilenie traumatycznych przeżyć z dzieciństwa i potęguje rozmiar krzywdy. Odmowa poddania się badaniu wynikała więc wyłącznie ze strachu przed spotkaniem z pozwanym oraz traumatycznych przeżyciach, jakie wiążą się z koniecznością ponownego powrotu do wspomnień z dzieciństwa. Taka postawa powódki była więc usprawiedliwiona i nie może

negatywnie wpływać na ocenę krzywdy w okresie dziecięcym jak i późniejszym. W ocenie powódki przy określaniu wysokości zadośćuczynienia sąd powinien uwzględnić także postawy pozwanego, który swoim zachowaniem starał się zdeprecjonować zeznania córki w procesie karnym, doprowadził do publikacji artykułu, potem przez wiele lat starał się interesować życiem powódki, szukając kontaktu z jej znajomymi, koleżankami po to był uzyskać informacje o niej wykorzystywane w dalszych postępowaniach sądowych dla wykazania prawidłowego egzystowania jej w środowisku szkolnym i studenckim. Działania te prowadziły do izolowania jej z życia szkolnego i towarzyskiego. Wszelkie przejawy uczestnictwa w tym życiu (wyjazd na wypoczynek, udział w konkursie recytatorskim, w zabawie sylwestrowej, dyskoteci, programie telewizyjnym) były inspirowane przez matkę powódki lub osoby z najbliższej rodziny w celu odbudowania w niej poczucia własnej wartości, niwelowania poczucia wstydu i osamotnienia także w aspekcie psychicznym. Postawa pozwanego, który pomawia powódkę jedynie o nastawienie roszczeniowe, nakierowane na osiągnięcie zysku dodatkowo wzmacnia jej poczucie krzywdy i niesprawiedliwości. Powódka podkreśliła, że miała prawo moralne do zainicjowania niniejszego procesu, co także w aspekcie psychologicznym miało jej pomóc uporać się z traumatycznymi przeżyciami i zamknąć najtrudniejszy okres jej życia. Niestety utrwalony poczucie krzywdy jest tak ogromne, że nie była w stanie zmierzyć się z koniecznością poddania kolejnym badaniom przez biegłych, to samo dotyczyło złożenia zeznań w obecności pozwanego. Okoliczności te nie zostały negatywnie ocenione przez biegłych Instytutu Ekspertyz Sądowych w K.. Fakt zaś trwałych skutków działania pozwanego został w sprawie wykazany opinią Instytutu.

Pozwany zaskarżył wyrok w części, tj. w pkt I, III i IV zarzucając:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść, a sprowadzający się do błędnego przyjęcia, iż należało zasądzić powódce tytułem zadośćuczynienia za krzywdę dalszą kwotę 20 000 zł w sytuacji, gdy to na niej ciążył zgodnie z art. 6 k.c. obowiązek wykazania krzywdy i jej rozmiaru, czego nie zrobiła odmawiając zgłoszenia się na badania do Instytutu Ekspertyz Sądowych w K., chociaż o skutkach niestawienia była pouczona, a w sprawie była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, czym uniemożliwiła sądowi weryfikację swoich twierdzeń. Okoliczność ta powinna skutkować oddaleniem dalszych roszczeń w całości;

2. naruszenie przepisów prawa procesowego, który miał istotny wpływ na treść wyroku, a w szczególności;

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie przez Sąd I instancji granic swobodnej oceny dowodów poprzez:

- uznanie opinii biegłych z Instytutu Ekspertyz Sądowych w K. za fachową i spójną w sytuacji, gdy w/w opinia jest niepełna, gdyż została wydana bez przeprowadzenia badania powódki, sprzeczna z materiałem dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy, a wręcz jednostronna skoro biegli wprost na łamach opinii odmawiają pozwanemu prawa do wykazywania swoich twierdzeń i weryfikowania twierdzeń powódki negatywnie oceniając podawane przez niego okoliczności chociażby w zakresie dotyczącym formy uzyskania informacji na temat dojrzałego funkcjonowania powódki. Ponadto argumenty podawane przez pozwanego co do funkcjonowania powódki, tj. związek powódki z G. J., ukończenie studiów, udział w programie „Sposób na faceta”, fakt urodzenia dziecka przez powódkę i nieformalnego związku powódki z ojcem dziecka biegli nie wzięli pod uwagę jako „niesprawdzone względnie bez znaczenia”. W tym miejscu nasuwa się pytanie co zdaniem biegłych miałyby znaczenie dla oceny społecznego funkcjonowania powódki,
- uznanie zeznań świadków B. W., M. D., A. D., D. H. za wiarygodne, mimo iż nie korespondują one z dowodami, w tym z opinią RODK w S. z dnia 3.07.1997r.: <<„M. potwierdza, że pamięta, że spotkania z ojcem były przyjemne i atrakcyjne”. Spontanicznie nawiązuje do tematu jej „seksualnego wykorzystywania przez ojca”, opowiadając o tego typu wydarzeniach nie różnicuje ich przebiegu w zależności od sytuacji zewnętrznej (okoliczności miejsca zdarzenia). Budzić to może wątpliwości czy jej odpowiedzi odzwierciedlają rzeczywiste przeżycia. Za taką interpretacją przemawia również i to że, opowiadając o tym, M. nie ujawnia stanów emocjonalnych zgodnie z treścią jej wypowiedzi, wskazujących na to, że przeżyła ona jakiś uraz psychiczny. Podobnie wątpliwości budzić może forma wypowiedzi dziewczyny – używa ona sformułowań nietypowych dla jej wieku rozwojowego. Świadczyć to może o tym, że powtarza zasłyszane przez nią sformułowania osób dorosłych „w naszej ocenie forma i

sposób relacjonowania przez mał. tych zdarzeń może budzić wątpliwości czy są one zgodne ze stanem faktycznym. Pełniejsze wyjaśnienie tej kwestii jest niemożliwe przez nieobecność dzieci w RODK w drugim wyznaczonym przez nas terminie badań.>

Ponadto zeznania w/w świadków – członków najbliższej rodziny powódki lub znajomych rodziny nie korespondują również zeznaniami świadka G. J. oraz opinią wydaną przez Klinikę (...) w G. i wreszcie funkcjonowaniem społecznym powódki, która wbrew twierdzeniom utrzymywała kontakt z płcią przeciwną, ukończyła studia, urodziła dziecko i pozostaje w nieformalnym związku z ojcem tego dziecka. Zeznania osób najbliższych powódki jawią się jako nielogiczne w kontekście faktów przez nich podawanych dotyczących funkcjonowania powódki, a z drugiej strony niekorzystania przez powódkę z pomocy psychologicznej do czasu rozpoczęcia procesu w niniejszej sprawie;

- art. 233 § 2 k.p.c. poprzez niezastosowanie, albowiem odmowa powódki stawienia się na badania przez biegłych Instytutu Ekspertyz Sądowych w K. winna skutkować ujemnymi konsekwencjami procesowymi dla powódki, gdyż powódka, na której zgodnie z art. 6 k.c. ciąży obowiązek dowodowy nie wykazała zasadności roszczenia i jego zakresu, a swoim postępowaniem uniemożliwiła sądowi weryfikację swoich twierdzeń;

- art. 278 § 1 k.p.c. w związku z art. 290 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych psychiatrów z Instytutu (...) w W., mimo iż pozwany kwestionował opinię złożoną przez biegłych z Instytutu Ekspertyz Sądowych, podnosząc zarzuty merytoryczne do opinii oraz brak obiektywizmu pod adresem biegłych.

Mając na uwadze powyższe pozwany wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania względnie uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Tarnobrzegu do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja powódki jest częściowo uzasadniona, a apelacja pozwanego okazała się bezzasadna w całości.

Mając na uwadze, że w przedmiotowej sprawie stanowisko zajmował już Sąd Apelacyjny w Rzeszowie wyrokiem z dnia 2 listopada 2012r. rozważania rozpocząć należy od wyrażonej w tym wyroku oceny prawnej oraz wskazań co do dalszego postępowania, które z mocy art. 386 § 6 kpc wiążą zarówno sąd, któremu sprawa została przekazana jak i sąd drugiej instancji ponownie rozpoznający sprawę, jeżeli nie nastąpiła zmiana stanu prawnego.

Sąd Apelacyjny zatem przesądził odpowiedzialność pozwanego w przedmiocie dochodzonego pozwem zadośćuczynienia co do zasady na podstawie art. 445 § 2 kc skoro pozwany został prawomocnie skazany wyrokiem karnym wydanym przez Sąd Rejonowy w Sandomierzu w sprawie II K 790/97 za czyny nierządne wobec powódki, których dopuszczał się w okresie od bliżej nieokreślonej daty w 1994 r. do maja 1996 r., działając w warunkach czynu ciągłego, wobec córki mającej poniżej 15 lat (konkretnie będącej w wieku przedszkolnym), tj. za czyn z art. 197 § 2 i 200 § 1 obecnego kodeksu karnego. Przy czym należy podkreślić, że zarówno apelacja jak i kasacja składana przez K. W. od powyższego wyroku karnego zostały oddalone.

Ponadto Sąd Apelacyjny przyjął, że co do zasady zadośćuczynienie za czyn nierządny należy się osobie pokrzywdzonej niezależnie od skutków czynu. Na podstawie stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w wyroku z 21.03.1969r., IV CR 68/79, Sąd odwoławczy wskazał, że zakres skutków czynu może wpływać jedynie na wysokość należności, zaznaczając, że nie jest to stanowisko jednolicie przyjmowane w doktrynie, bo A. S. w pracy „Zadośćuczynienie za szkodę niemajątkową w k.c.” (PiP z 1965r. nr 3 str. 359) wyraził pogląd, że przewidziane przez przepis art. 445 § 2 kc zadośćuczynienie przysługuje wyłącznie za samo naruszenie dobra osobistego i nie przysługuje ono za dalsze szkody niemajątkowe będące następstwem tego naruszenia.

Sąd Apelacyjny, podzielając zarzuty powódki, uznał opinię wydaną przez biegłych Kliniki (...) w G. za nieprzekonywującą zarówno wskutek wątpliwości co do sposobu postępowania biegłych przy opracowywaniu opinii

(wykonanie badań przez osobę doraźnie do niech włączoną, nie biorącą udziału we wcześniejszych czynnościach) oraz posłużenie się metodami badawczymi krytykowanymi przez środowisko osób profesjonalnie zajmujących się psychologią, budzącymi wątpliwości co do rzetelności wyników przeprowadzonych w ten sposób badań powódki, skoro opiniujący nie omówili zastosowanych metod badawczych i nie uzasadnili swego stanowiska w zakresie wykluczenia innych metod, o ile takie istnieją. W tych warunkach zaistniała potrzeba wydania w sprawie opinii przez innych biegłych lub instytut naukowy, w tym przypadku mimo sprzeciwu powódki z uwzględnieniem mającego duże doświadczenie w opiniowaniu w podobnych sprawach Instytut Ekspertyz Sądowych w K. (na marginesie wnioskowany przez pozwanego). Ponadto Sąd Apelacyjny dostrzegając dalsze braki postępowania dowodowego wskazał, że ponowne opiniowanie ma być poprzedzone rozszerzeniem dowodów z akt sprawy karnej II K 790/97, w kierunku wskazanym przez powódkę po to aby biegli opiniując w sprawie mieli pełny obraz traumy jaki powódka doznała w dzieciństwie. Poza tym Sąd Okręgowy nie odniósł się do okoliczności w jakich dochodziło do naruszenia dóbr osobistych powódki, nie ocenił czy miało to wpływ na wysokość zadośćuczynienia, a jeżeli tak to w jakim zakresie zostało uwzględnione w przyznanej kwocie 30.000 zł. Brak również oceny w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku okoliczności zdarzeń, które miały miejsce w latach 1994-1996, poza samym faktem wykorzystywania seksualnego powódki przez ojca i jej wieku jako ofiary.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego wewnątrznie sprzeczna, nieprzekonująca, stereotypowa i niepogłębiona była także ocena dowodów z zeznań świadków przesłuchanych w sprawie, skoro Sąd I instancji oparł się na dowodach z zeznań świadków (Socha, N., J., Zięba, G.), którzy w większości mieli ograniczony kontakt z powódką i to w okresie odległym o kilka lub kilkanaście lat od traumatycznych zdarzeń. Sąd wyprowadził z tych dowodów fakty przystające do treści opinii, że powódka nie sprawiała kłopotów wychowawczych i osiągała pozytywne wyniki w nauce, nawiązywała związki emocjonalne z mężczyznami. Nie dał zaś wiary dowodom z przesłuchania osób, które miały najbliższe relacje z powódką w okresie traumy (matce i ciotce).

Sąd Apelacyjny wskazał na konieczność uwzględnienia w toku rozpoznawania sprawy takich okoliczności jak negatywne przeżycia psychiczne i emocjonalne jakie musiały towarzyszyć powódce jako ofierze przestępstwa z uwzględnieniem sposobu jego popełnienia, co przy kompensacyjnym charakterze zadośćuczynienia powinno być brane pod uwagę. Ponadto zachodzi konieczność wyjaśnienia skutków na jakie narażone jest kilkuletnie dziecko z powodu wykorzystania seksualnego, bowiem przyjmując nawet, że obecnie już powódka uporała się z konsekwencjami popełnionego wobec niej przestępstwa nie można pominąć faktu, że zdarzenie było powodem traumatycznych przeżyć. Przy pomocy opinii biegłych natomiast możliwe jest odtworzenie typowych negatywnych przeżyć na jakie narażone jest w takich okolicznościach małoletnie dziecko.

Sąd Apelacyjny, na podstawie stanowisk judykatury, uznał także, że zarówno dochody sprawcy szkody (pozwanego) jak i stopa życiowa poszkodowanego (powódki) nie mają znaczenia dla określenia odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia.

Wobec powyższego zadaniem Sądu I instancji, w zakresie w jakim sprawa została uchylona do ponownego rozpoznania, było uzupełnienie postępowania dowodowego poprzez dopuszczenie dowodów z akt sprawy karnej II K 790/97 i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych lub instytutu i na tej podstawie dokonanie ustaleń faktycznych oraz kompleksowej oceny zgromadzonego w sprawie materia dowodowego w warunkach art. 233 § 1 kpc i ustalenie odpowiedniej w okolicznościach sprawy kwoty zadośćuczynienia.

Rozważając w kontekście powyższego zarzuty podniesione w apelacjach obydwu stron co do toku postępowania przez Sąd Okręgowy przy ponownym rozpoznawaniu sprawy stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy wywiązał się z obowiązku uzupełnienia postępowania dowodowego we wskazanym kierunku bowiem przeprowadził dalsze dowody, w szczególności z dokumentów zawartych w aktach sprawy karnej II K 790/97, z opinii Instytutu Ekspertyz Sądowych im. prof. J. S. w K. wraz z uzupełnieniami, a także innych dowodów, zawnioskowanych przez strony (np. z przesłuchania świadka A. D. dla wyjaśnienia m.in. okoliczności związanych z udziałem powódki w programie telewizyjnym, a także jak wyglądało życie powódki i jak się zachowywała jako dziecko, nastolatka, osoba dorosła), a także dalszych w związku z wyłanianiem się w sprawie nowych okoliczności, które były przedmiotem analizy



Zdaniem Sądu Apelacyjnego ocena zeznań świadków B. W., M. D. i A. D. jest prawidłowa i logicznie uzasadniona, bo osoby te miały wiedzę bezpośrednią odnośnie zachowania powódki, sposobu jej funkcjonowania i towarzyszących jej przeżyć emocjonalnych w czasie gdy trwał proceder czynu przestępnego oraz później po ujawnieniu go, gdy do powódki powoli docierało co faktycznie się wydarzyło, kiedy zaczynała rozumieć, że została przez ojca w sposób podstępny wykorzystana i zachowanie to wykraczało poza wszelkie normy moralno-etyczne i prawne, a także dalszego jej życia. Ponadto zeznania te potwierdza przesłuchana w sprawie karnej przedszkolanka, która w tamtym okresie postrzegала powódkę jako dziecko samotne i smutne, rzadko wchodzące w kontakty innymi dziećmi, które trudno było wdrożyć do pracy w grupie. Stan ten nasilił się w ostatnim roku uczęszczania do przedszkola (to był to już niewątpliwie czas gdy powódka była wykorzystywana przez pozwanego). Natomiast zeznania D. H., psychologa badającego powódkę już po wniesieniu powództwa w sprawie (od grudnia 2009r.), dotyczą jej stanu emocjonalnego w tym czasie, są wynikiem własnych obserwacji i wiarygodności tych zeznań w żadnym razie nie dyskredytuje całokształt materiału dowodowego w sprawie, a już z pewnością opinia RODK pochodząca z 1997 roku, czy opinia Kliniki (...) w G. z wyżej przytoczonych powodów. Zeznania świadka G. J., potwierdzające, że powódka próbowała (w tym przypadku bez powodzenia i nieskutecznie w dłuższej perspektywie) nawiązywać relacje z mężczyznami, nie dyskredytują zeznań świadków z rodziny powódki i psychologa. Wręcz przeciwnie. Zeznania G. J. Sąd Okręgowy ocenił prawidłowo, bo w istocie potwierdzają one problemy emocjonalne powódki w tamtym czasie, skoro nie nawiązała ona z tym mężczyzną szczerych relacji, jawiła mu się jako osoba, która "jest za młoda by mieć chłopaka".

Odnośnie zarzutów co do oceny opinii sporządzonej przez Instytut Ekspertyz Sądowych w K. pozwany upatruje jej wadliwość w tym, że jest niepełna skoro nie została oparta na badaniu powódki, sprzeczna z materiałem dowodowym, bo nieuwzględniająca podawanych przez pozwanego okoliczności faktycznych ujawniających się w toku postępowania, a wskazujących na sposób funkcjonowania powódki w życiu dorosłym, jest stronnicza i subiektywna, odmawiająca pozwanemu prawa do przytaczania istotnych okoliczności, co ma być przejawem z jego strony kontynuowania procesu przemocy i nieuzasadnioną ingerencją w jej sprawy intymne.

Instytut Ekspertyz Sądowych zgodnie z postanowieniem dowodowym (zapis skrócony protokołu rozprawy z dnia 25.09.2013r. k. 620v) i zleceniem opracowania opinii (k. 623) miał opiniować odnośnie:

- czy w wyniku czynów opisanych w wyroku karnym Sądu Rejonowego w Sandomierzu z dnia 25.05.1999r. II K 790/97, wystąpiły u powódki M. W. następstwa o charakterze fizycznym, zdrowotnym, psychicznym, społecznym lub innym i jakie;

- czy i jak te następstwa wpłynęły na rozwój fizyczny, psychiczny, emocjonalny powódki;

- czy i jakie następstwa tego wpływu ustaly i po jakim czasie, jakie dotyczą powódkę obecnie, w czym się przejawiają lub mogą przejawiać, czy są to skutki trwale doznania opisanych czynów, ewentualnie jaki jest stopień prawdopodobieństwa ich ustąpienia i w jakim czasie.

Zatem brak poddania się badaniu przez powódkę nie uniemożliwił w ogóle opiniowania w sprawie, co wprost wynika z treści opinii. Instytut nie mógł jedynie pogłębić analizy obecnego funkcjonowania powódki i w konsekwencji nie mógł jednoznacznie wypowiedzieć się czy przejawiane zaburzenia mają charakter skutków trwałych, chociaż uznał, że wiele jest przesłanek przemawiających za przyjęciem, że najprawdopodobniej mają one charakter skutków trwałych.

W ocenie Sądu Apelacyjnego pozwany w żaden sposób nie powążył skutecznie opinii Instytutu Ekspertyz Sądowych w K. w zakresie w jakim została ona opracowana na podstawie dostępnego materiału dowodowego, czyli odnośnie oceny skutków czynu pozwanego jakie wystąpiły u powódki do czasu wszczęcia procesu. Zarzuty pozwanego dotyczą tego w jaki sposób czyn ten wpłynął na obecne funkcjonowanie powódki, a jest to tylko jeden z aspektów stanu faktycznego istotny przy ustalaniu sumy odpowiedniej zadośćuczynienia. Poza tym należy podkreślić, że nie można zmusić powódki do poddania się badaniu psychologicznemu dla potrzeb kolejnej opinii, co jednak nie oznacza że w sprawie brak jest materiału dowodowego dla całościowej oceny jakie w tych konkretnych okolicznościach zadośćuczynienie będzie miało wymiar odpowiedni stosownie do wykazanych (udowodnionych) okoliczności. Natomiast okoliczność

ta przemawia, co prawidłowo przyjął Sąd Okręgowy, przeciwko powoływaniu kolejnych biegłych w celu opiniowania w sprawie. Nie można więc zgodzić się z zarzutem naruszenia art. 278 § 1 kpc w zw. z art. 290 § 1 kpc co do oddalenia wniosku dowodowego pozwanego o dopuszczenie dowodu z kolejnej opinii, w tym przypadku Instytut (...) w W.. Niewątpliwie podstawą do powołania kolejnego dowodu z opinii biegłego nie może być samo niezadowolenie strony z opinii sporządzonej w sprawie. Wbrew stanowisku pozwanego Instytut Ekspertyz Sądowych w sposób szczegółowy i merytoryczny odniósł się do zarzutów pozwanego do opinii, co znalazło wyraz w opinii uzupełniającej z dnia 12.06.2015r. (k. 711), a dalsze ujawnione w sprawie okoliczności (fakt urodzenia dziecka przez powódkę) był przedmiotem kolejnej opinii uzupełniającej z dnia 8 stycznia 2016r. (k. 770). Zaś kierowany przeciwko biegłym opiniującym zarzut rzekomego braku obiektywizmu nie został w żaden sposób wykazany. Opiniujący zajmując stanowisko prezentowane w opinii uzasadnili je w sposób szczegółowy powołując się na konkretne źródła. Opinia jest w ocenie Sądu Apelacyjnego rzetelna i miarodajna, umotywowana logicznie, zrozumiała, w sposób wyczerpujący uzasadniona.

Wbrew zarzutom apelacji niestawienie się powódki na badania w celu opiniowania przez Instytut Ekspertyz Sądowych w K. został oceniony przez Sąd I instancji w kontekście art. 233 § 2 kpc oraz przepisu art. 6 kc, bo niestawienie się powódki na badania skutkowało oddaleniem powództwa ponad zasądzoną kwotę 20.000zł i uznaniem odpowiedniego zadośćuczynienia jedynie w wymiarze 50.000 zł. Nie ma żadnych podstaw do przyjęcia, że Sąd Apelacyjny uchylając pierwotny wyrok w części oddalającej powództwo ponad kwotę 30.000 zł warunkował dalsze uwzględnienie powództwa przeprowadzeniem dowodu z kolejnej opinii po przeprowadzeniu badań psychologicznych powódki. Wskazywał jedynie, że konsekwencją nie poddania się przez powódkę badaniom będzie ograniczenie opinii jedynie do ustaleń poczynionych w oparciu o dostępną w aktach sprawy dokumentację, co ostatecznie w sprawie miało miejsce. Konieczność uzupełnienia materiału dowodowego powodowała ponowne dokonanie jego oceny, a także dokonanie ustaleń faktycznych, z uwzględnieniem spowodowanych przez powódkę ograniczeń wobec braku współdziałania przez nią z biegłymi, co ostatecznie w sprawie miało miejsce.

Reasumując zarzuty apelacji pozwanego co do naruszenia przepisów procesowych, a to art. 233 kpc oraz 278 § 1 w zw. z 290 § 1 kpc uznać należy za bezzasadne. Materiał dowodowy został oceniony przez Sąd Okręgowy w sposób wyznaczony zasadami określonymi treścią art. 233 § 1 kpc. Sąd Apelacyjny generalnie podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji i przyjmuje je za własne uzupełniając tylko w jednym dodatkowym aspekcie, a mianowicie co do postawy pozwanego wobec powódki na przestrzeni od popełnienia wobec niej czynu przestępnego do czasu bieżącego. Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i stanowisk stron, w tym zeznań pozwanego, należy ustalić, że pozwany nigdy nie pogodził się z wyrokiem karnym uznającym go winnym popełnienia wobec powódki spornego czynu przestępnego, w związku tym nigdy jej nie przeprosił i nie starał się zadośćuczynić w jakikolwiek sposób doznanej krzywdzie. Okoliczność powyższa jest również istotna z punktu widzenia wymiaru odpowiedniego zadośćuczynienia powódce za doznaną krzywdę, o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia.

Co do ostatniego zarzutu pozwanego odnośnie błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku co do ustalenia odpowiedniego zadośćuczynienia na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego uznać należy, że mimo takiego sformułowania w apelacji jest to zarzut wymierzony przeciwko podstawie materialnoprawnej wyroku, a to odnośnie art. 445 § 1 i 1 kc w zw. z art. 6 kc i ustalenia sumy odpowiedniej zadośćuczynienia, stąd omówiony zostanie łącznie z zarzutami podniesionymi przez powódkę w apelacji.

Odnosząc się do kwestii wysokości przyznanego ostatecznie w sprawie zadośćuczynienia powódka uważa, że kwota 50.000 zł jest rażąco zaniżona i niewspółmierna do wyrządzonej jej przez pozwanego krzywdy, okoliczności jej wyrządzenia, skutków krzywdy i jej oddziaływania na dalsze życie powódki, pozwany zaś uznaje, że ponad już prawomocnie zasądzoną z tego tytułu kwotę 30.000 zł powódka nie udowodniła dalszego roszczenia skoro, mimo wielokrotnego pouczenia przez sądy obydwu instancji i działania w sprawie przez profesjonalnego pełnomocnika, nie zgłosiła się na badania do Instytutu Ekspertyz Sądowych w K. przez co uniemożliwiła weryfikację jej twierdzeń w sprawie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego za trafne uznać należy zarzuty apelacji powódki skierowane przeciwko uznaniu zasądzonego ogółem na jej rzecz zadośćuczynienia w wymiarze 50.000 zł, jako „odpowiedniego” w rozumieniu art. 445 § 1 kc w zw. z art. 445 § 2 kc i odpowiadającego doznanej przez nią krzywdzie wskutek popełnionego przez pozwanego wobec niej, jako osoby małoletniej, przestępstwa molestowania seksualnego. Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wprawdzie przyjął, że powódka doznała krzywdy w znacznym rozmiarze lecz w ocenie Sądu Apelacyjnego ustalił kwotę zadośćuczynienia w wysokości rażąco zaniżonej, nie odpowiadającej doznanej przez powódkę krzywdy, uznając że niepoddanie się przez powódkę badaniu przez opiniujących w sprawie biegłych psychologów uniemożliwiła ocenę rozmiaru odczuwanej aktualnie krzywdy. Kwota 50.000 zł ma więc w ocenie Sądu Okręgowego rekompensować jedynie krzywdę doznaną przez powódkę w okresie faktycznego molestowania jej przez pozwanego oraz skutki tego molestowania w okresie dojrzewania aż do uzyskania pełnoletności. Powódka bowiem wskutek odmowy poddania się badaniom uniemożliwiła ustalenia obecnego jej funkcjonowania. Sąd Apelacyjny chociaż zgadza się z Sądem I instancji, że materiał dowodowy w sprawie pozwala na ocenę krzywdy powódki w ograniczonym zakresie, czyli do czasu uzyskania pełnoletności, to jednak uznaje, że w tym przedziale czasowym rozmiar doznanej przez nią krzywdy był znacznie wyższy niż przyjął to Sąd Okręgowy, co daje podstawę do ponownego rozważenia wysokości odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia.

Należy ponownie podkreślić, że uprawnienie do zadośćuczynienia za krzywdę wyrządzoną czynem nierządym przysługuje już za sam fakt naruszenia dobra osobistego jakim jest naruszenie integralności cielesnej, niezależnie od skutków tego czynu. Sąd Okręgowy wskazał kryteria, które uwzględnił przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, lecz w ocenie Sądu Apelacyjnego nie nadał im odpowiedniego znaczenia i nie ocenił ich w sposób adekwatny do ustalenia rzeczywistej krzywdy powódki. Przy ustalaniu zadośćuczynienia w tym stanie faktycznym, należy położyć szczególny akcent na takie kryteria oceny rozmiaru krzywdy powódki jak:

- czynów lubieżnych wobec powódki dopuścił się jej ojciec, czyli osoba bliska, do której powódka jako małe dziecko miała pełne zaufanie, w żadnym razie nie mogła spodziewać się tego, że będzie w sposób świadomy ją krzywdzić. Ponadto pozwany swoimi czynami wobec powódki w sposób rażący naruszył swoje obowiązki rodzicielskie, jak roztaczanie pieczy nad dzieckiem, dbanie o jego dobro, wychowanie, itp.;
- wiek pokrzywdzonej: powódka w czasie popełnienia przez pozwanego wobec niej przestępstwa była zaledwie kilkuletnim dzieckiem (miała 5 do 7 lat), nie miała więc żadnej możliwości rozpoznania i rozumienia znaczenia czynów przestępczych, których wobec niej dopuścił się ojciec i ewentualnego przeciwdziałania im;
- wykorzystanie przez pozwanego w sposób podstępny pełnej zależności powódki od niego z niskich pobudek, w celu zaspokojenia swoich potrzeb seksualnych w sposób zasługujący na szczególne potępienie z punktu widzenia zasad etyczno-moralnych;
- działanie czynem ciągłym przez okres ok. 2 lat, w sposób świadomy (sporny czyn może być popełniony tylko z winy umyślnej), rażąco naruszający nie tylko normy prawa karnego ale także rodzinnego, zasługujący na szczególne potępienie w odczuciu społecznym;
- postawa pozwanego, który mimo skazania prawomocnym wyrokiem karnym, nigdy nie pogodził się z nim, nie wyraził skruchy, w żaden sposób nie próbował wynagrodzić powódce wyrządzonej krzywdy, wręcz przeciwnie swoim zachowaniem starał przedstawiać się w otoczeniu powódki jako osoba niewinna, niesłusznie oskarżona przez własną córkę.

Powyższe już wystarcza do uznania, że zadośćuczynienie w kwocie 50.000 zł jest rażąco zaniżone do rozmiaru krzywdy powódki wynikającej z molestowania jej przez ojca w całokształcie okoliczności faktycznych przedmiotowej sprawy.

Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie wykazuje w sposób nie budzący wątpliwości, że powódka wskutek działań pozwanego doznała traumatycznych przeżyć w okresie kluczowym dla kształtowania się samooceny dziecka i dalszego rozwoju społecznego. Powódka w swoim zachowaniu (nadmierna seksualizacja objawiająca się w kontaktach z bratem,



drażliwość, wybuchy gniewu, obniżony nastój, skłonność do izolowania się w grupie) przejawiała typowe następstwa molestowania seksualnego. U powódki rozpoznane zostały typowe objawy stresu pourazowego - (...) (wskazuje na to zarówno treść opinii Instytutu Ekspertyz Sądowych w K., jak i zeznania biegłej psycholog D. H.), co należy uwzględnić przy ocenie rozmiaru doznanej przez nią krzywdy.

Mając na uwadze powyższe uznać należy, że zadośćuczynienie w kwocie 50.000 zł, za krzywdę jaką powódka doznała i wykazała zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym w okresie do uzyskania pełnoletności jest rażąco zaniżona. Zgodzić się należy z powódką, że ma wręcz wymiar symboliczny. Przypomnieć także należy, że zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury i doktryny zadośćuczynienie za doznaną krzywdę powinno spełniać szereg funkcji, a to:

- kompensacyjną – tą funkcję uznaje się w orzecznictwie za podstawową. Dla prawidłowego wymiaru zadośćuczynienia przy uwzględnieniu tej funkcji konieczne jest uwzględnienie rozmiaru cierpień i zakresu niekorzystnych zmian w życiu poszkodowanego będących następstwem deliktu. Zadośćuczynienie ma ułatwić poszkodowanemu przezwyciężenie ujemnych przeżyć, pomóc w przywróceniu chociażby częściowo równowagi wskutek popełnienia przez sprawcę czynu niedozwolonego;

- prewencyjno – wychowawczą – która to funkcja uwidacznia się zwłaszcza w przypadku naruszenia takich dóbr osobistych, jak np. cześć, sfera prywatności, do której zaliczyć należy naruszenie integralności seksualnej;

- danie poszkodowanemu możliwości odczucia satysfakcji, że naruszenie jego dobra osobistego spotkało się z odpowiednią reakcją ze strony porządku prawnego, co ma szczególne znaczenie przy naruszeniu dóbr osobistych należących do sfery prywatności (na dwie ostatnie funkcje zadośćuczynienia zwraca się uwagę w Systemie Prawa Prywatnego, t. 6 Prawo zobowiązań część ogólna pod red. A. Olejniczaka, wyd. 2014r., str. 733-734).

Określając wysokość zadośćuczynienia sąd powinien wywarzyć, aby z jednej strony nie było ono symboliczne, a z drugiej strony stanowiło wartość ekonomicznie odczuwalną, chociaż nie wzbogacającą poszkodowanego, a także adekwatną do warunków gospodarki rynkowej, utrzymaną w rozsądnych granicach, adekwatnych także do stopy życiowej społeczeństwa (vide np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 27.11.2012r., IV CSK 112/14; 28.10.2015r., II CSK 787/14).

Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że dla ustalania kwoty adekwatnej zadośćuczynienia za doznaną krzywdę bez znaczenia jest sytuacja majątkowa czy rodzinna sprawcy, bo są to okoliczności nie mające żadnego wpływu na wymiar krzywdy (tak A. O. w tezie 17 komentarza do art. 445 kc, Lex oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7.10.1998r. I CKN 418/98). W sprawie nie zachodzą jakiegokolwiek okoliczności, które uzasadniałyby zastosowanie zasad współzycia społecznego, słuszności lub sprawiedliwości dla uwzględnienia sytuacji majątkowej pozwanego przy wymiarze zadośćuczynienia w przedmiotowej sprawie. Uwzględnianie sytuacji majątkowej sprawcy szkody, w szczególności w sytuacji gdy nie jest on osobą majątną, prowadziłby do pozbawienia zadośćuczynienia jego zasadniczych funkcji.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny uznał, że adekwatną do doznanej przez powódkę w dzieciństwie krzywdy w związku z popełnieniem przez pozwanego wobec niej przestępstwa polegającego na dopuszczaniu się wobec niej przez okres ok. dwóch lat czynów lubieżnych, gdy była dzieckiem w wieku 5-7 lat jest kwota 200.000 zł. Należy podkreślić, że naruszenie integralności seksualnej zawsze wywołuje po stronie ofiary intensywne negatywne przeżycia psychiczne związane przede wszystkim z poczuciem wielkiego poniżenia. Nawet jeżeli uczucie to mogło nie towarzyszyć powódce od razu kiedy pozwany dopuszczał się wobec niej czynów nierządnych (z uwagi na wiek nie mogła rozpoznać prawidłowo znaczenia czynu), to w miarę jak uzyskiwała świadomość tego co faktycznie się wydarzyło uczucie poniżenia niewątpliwie odczuwała, na co wskazuje jednoznacznie zgromadzony w sprawie materiał dowodowy i niewątpliwie będzie jej ono już zawsze towarzyszyć (choćby z tej racji, że o fakcie tym powódka nigdy nie zapomni). Ma to więc niewątpliwie istotny wpływ przy wymiarze zadośćuczynienia. Istotne znaczenie ma też stopień i rodzaj winy sprawcy szkody, który w tym przypadku niewątpliwie dopuścił się czynu niedozwolonego wobec powódki z winy umyślnej, działając z niskich pobudek, wykorzystując jej młody wiek i bezgraniczne zaufanie. Ponadto przyznana kwota uwzględnia całokształt okoliczności związanych z krzywdą powódki jaką doznała w okresie do osiągnięcia

przez nią pełnoletności wobec naruszenia jej integralności cielesnej, doznanie przez nią zaburzeń rozwojowych w sferze emocjonalnej i społecznej, skutkujących niską samooceną, nieumiejętnością kontroli emocji, braku zaufania do innych, problemów w nawiązywaniu i utrzymywaniu relacji interpersonalnych z rówieśnikami, doznanie zaburzeń związanych z rozpoznanymi objawami stresu pourazowego (...). Nie ulega wątpliwości, że pozwany dopuszczeniem się czynów nierządnych wobec powódki zaburzył jej naturalny rozwój psychofizyczny, spowodował, że wyrastała ona w poczuciu naznaczenia piętnem osoby wykorzystywanej seksualnie, z wrażeniem, że wszyscy o tym wiedzą, co potęgowało poczucie wstydu, poniżenia, wyobcowania, inności. Skutkowało problemami zdrowotnymi (koszmary senne, moczenie nocne jeszcze w okresie szkoły średniej), brakiem akceptacji swojego ciała (przymus częstego, kilka razy dziennie mycia ciała, a nawet języka mydłem), odczuwaniem lęku przed poznaniem przez znajomych prawdy o wykorzystywaniu jej seksualnym przez ojca. Ponadto była narażona na wielokrotne składanie zeznań w sądzie, konieczność uczestniczenia w rozprawach, wielokrotnego poddawania badaniu przez psychologów i psychiatrów, co wywoływało i utrzymywało traumatyczne przeżycia. Przy ocenie krzywdy powódki należało także uwzględnić, że popełniony wobec niej czyn polegający na kazirodczym wykorzystaniu jej jako kilkuletniego dziecka przez własnego ojca w ocenie społecznej zasługuje na szczególne potępienie. Istotne jest również, że pozwany pomimo prawomocnego skazania za czyn nierządny wobec powódki nigdy w żaden sposób nie starał się jakkolwiek zrekompensować, nawet w sensie moralnym (przeproszenie), krzywdy jaką jej wyrządził. Zatem niezależnie od tego czy skutki czynu pozwanego nadal wazą na życiu powódki (dziś wiemy, że urodziła dziecko, wyszła za męża), czy mają charakter trwały w sensie zaburzeń psychofizycznych (poza oczywiście nie ulegającym wątpliwości faktom, że sam czyn nigdy nie zostanie wymazany z jej pamięci) dają podstawę do ostatecznego zasądzenia na rzecz powódki dalszej kwoty 170.000 zł (różnica pomiędzy całkowitą kwotą przyznanego zadośćuczynienia 200.000 zł a kwotą już prawomocnie zasądzoną 30.000 zł) wskutek zmiany zaskarżonego wyroku w pkt I w zw. z pkt II i uznania zasadności w tej części apelacji powódki (art. 386 § 1 kpc) oraz bezzasadności apelacji pozwanego (art. 385 kpc).

W pozostałym zakresie apelacja powódki okazała się bezzasadna ponieważ powódka nie poddając się badaniu psychologicznemu uniemożliwiła Sądowi dokonania ustaleń czy doznane zaburzenia rozwoju psychofizycznego mają charakter trwały i w jakim zakresie ograniczają możliwość jej prawidłowego funkcjonowania emocjonalnego i społecznego. Konsekwencją zatem niepoddania się badaniu i uniemożliwienia dokonania pogłębionej analizy jej aktualnego funkcjonowania we wszystkich aspektach życia zarówno prywatnego jak i społecznego jest poniesienie konsekwencji zarówno procesowej (nadanie znaczenia odmowie poddania się badaniu, czyli przeprowadzeniu dowodu w sprawie – art. 233 § 2 kpc) i materialnoprawnej skutkującej uznaniem, że dalej idące powództwo, a także apelacja są nieudowodnione (art. 6 kc) i nieuzasadnione (art. 385 kpc). Nie zasługuje na uwzględnienie przytoczona w apelacji powódki argumentacja, że niepoddanie się kolejnemu badaniu przez biegłych podyktowane jest chęcią uniknięcia dalszych traumatycznych przeżyć. Jakkolwiek zrozumiałe jest, że wielokrotna konieczność poddawania się badaniu psychologicznemu jest czynnikiem dodatkowo traumatyzującym, to jednak, jak zwrócił na to już raz uwagę Sąd Apelacyjny, jest to jedyny dowód, który na podstawie którego można weryfikować twierdzenia stron co do trwałości skutków czynu, zakresu ich wpływu na aktualne funkcjonowanie psychospołeczne powódki.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że w miejsce zasądzonej kwoty 20.000 zł zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 170.000 zł (pkt I. 1). Zasądzenie tej kwoty skutkowało także zmianą orzeczenia o kosztach postępowania zawartych w pkt III i IV zaskarżonego wyroku. W pkt III zaskarżonego wyroku (pkt I. 2) zasądzono od pozwanego na rzecz powódki kwotę 6.317 zł, na którą składają się koszty zastępstwa procesowego za I instancję w kwocie 3.617 i za II instancję w kwocie 2.700 zł (art. 100 kpc w zw. z § 2 pkt 6 oraz § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa niepłatnej pomocy prawnej udzielonej z urzędu – Dz.U. Nr 163, poz. 1348, z późn. zm.). W pkt IV zaskarżonego wyroku (pkt I.3) obciążono pozwanego kosztami opłaty sądowej od uwzględnionego roszczenia, od obowiązku uiszczenia której powódka została zwolniona (art. 113 ust. 1 uksc).

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w pkt III wyroku na podstawie art. 100 kpc. Wzajemne zniesienie kosztów postępowania apelacyjnego wynika z faktu, że powódka wygrywając apelację pozwanego powinna otrzymać od niego z tego tytułu kwotę 3.600 zł (§ 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia

22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie). Jednakże swoją apelację powódka wygrała w 33% (wartość przedmiotu zaskarżenia stanowi kwotę 450.000 zł, a apelacja została uwzględniona w zakresie kwoty 150.000 zł). Zatem przy stosunkowym rozdzieleniu kosztów pomiędzy stronami w proporcji 33 % do 67 % powódka powinna zapłacić pozwanemu kwotę 3.672 zł (każda ze stron poniosła taryfowe koszty zastępstwa procesowego w wysokości 10.800 zł na podstawie § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 w/w taryfy, co daje łącznie kwotę 21.600 zł. Powódka powinna ponieść 67 %, czyli 14.472 zł, a pozwany 33 %, czyli 7.128 zł).

W pkt IV wyroku obciążono pozwanego kosztami opłaty sądowej od uwzględnionej części apelacji powódki, od obowiązku uiszczenia której powódka została zwolniona (art. 113 ust. 1 uksc).

W pkt V Sąd odstąpił od obciążenia powódki dalszymi kosztami postępowania apelacyjnego (opłatą od apelacji w części oddalonej) – art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

SSA Małgorzata Moskwa SSA Dariusz Mazurek SSO del. Barbara Frankowska